

# Justyna Makowska

---

## Gwara podhalańska jako tworzywo literackie : próba charakterystyki na przykładzie twórczości Jana Gutta-Mostowego i Anieli Gut-Stapińskiej

---

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 6, 95-104

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Makowska

## **Gwara podhalańska jako tworzywo literackie. Próba charakterystyki na przykładzie twórczości Jana Gutta-Mostowego i Anieli Gut-Stapińskiej**

Przedmiotem opisu w niniejszym artykule jest gwara podhalańska, wykorzystywana jako tworzywo literackie przez dwoje autorów pochodzących z Podhala – Jana Gutta-Mostowego i Aniell Gut-Stapińską.

Jan Gutt-Mostowy (1923–2006) z rodzinnego Poronina wyjechał we wczesnym dzieciństwie, aby pobierać naukę w szkołach z dala od domu. Po uzyskaniu wyższego wykształcenia, ostatecznie osiadł we Wrocławiu, gdzie założył rodzinę, tworzył i mieszkał do końca życia. Na Podhale powracał rokrocznie. Powroty te umożliwiały mu kultywowanie podhalańskich zwyczajów i były szansą na przypomnienie sobie gwary góralskiej.

Starsza o jedno pokolenie, urodzona w 1898 r., Aniella Gut-Stapińska opuszczała ziemię rodzinną jedynie okazjonalnie. Na co dzień posługiwała się gwarą podhalańską, która stała się także narzędziem jej artystycznej ekspresji.

Materiał językowy wykorzystany w niniejszym artykule stanowią będą utwory dramatyczne autorstwa Anieli Gut-Stapińskiej, zebrane i opracowane w tomie *Ku jasnym dniom* przez Marię Jazowską-Gumulską<sup>1</sup> oraz dramaty Jana Gutta-Mostowego z tomu *Utwory sceniczne po góralsku*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> A. Gut-Stapińska, *Ku jasnym dniom*, Oficyna Podhalańska, Kraków 1998.

<sup>2</sup> *Utwory sceniczne po góralsku*, oprac. J. Gutt-Mostowy, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003.

Gwara podhalańska w poddanych analizie tekstach dramatycznych nie jest tylko dekoracją, nie można uznać jej po prostu za stylizację. Użyta została bowiem przez autorów jako prymarne tworzywo językowe. Występuje samodzielnie, bądź w towarzystwie polszczyzny ogólnej, przy czym, to gwara jednak pełni funkcję podstawowego systemu językowego. Tylko dzięki jej użyciu udało się pisarzom odtworzyć językowo-kulturowy obraz świata górali.

Różnice między podhalańską odmianą regionalną języka a polszczyzną literacką występują na wszystkich płaszczyznach systemowych: fonetycznej, fleksyjnej, słowotwórczej, składniowej, leksykalnej.

W artykule podjęta zostanie próba dokonania zwięzłej prezentacji istotnych cech językowych gwary góralskiej – z zachowaniem następujących zasad:

- rzeczywistej obecności w systemie gwary;
- wzajemnej kompatybilności cech;
- funkcji komunikacyjnych.

Za mniej istotne (nierелеwantne) uznane zostały takie właściwości badanej gwary, jak:

- chronologia procesów językowych i ewentualna zgodność z czasem akcji;
- konsekwencja i systematyczność wykorzystania pewnych elementów językowych w tekstach;
- zróżnicowany (ale jednoznaczny) zapis jednostek języka.

Pominięta zostanie leksyka jako najobszerniejszy dział, któremu poświęcić należałoby osobne opracowanie naukowe<sup>3</sup>.

Wykorzystane zostaną wyniki badań przeprowadzonych nad użyciem gwary podhalańskiej w komunikacji codziennej, które zostały przedstawione przez autorkę w pracy z 2002 roku<sup>4</sup>, a także nawiązania do rezultatów analiz tłumaczeń interlingwalnych, które z kolei zostały zebrane w opracowaniu z 2004 roku<sup>5</sup>.

W opracowaniu jednostki badawcze znakowane będą w następujący sposób:

**(A., x) – Aniela Gut-Stapińska; x – numer strony,**

**(J., x) – Jan Gutt-Mostowy, x – numer strony.**

## Fonetyka

### Mazurzenie

Według Jerzego Reichana jest to jedna z tych cech, które mieszkańcy wsi starają się wyrugować ze swojej mowy w pierwszej kolejności, gdyż najbardziej odróżnia odmiany regionalne od polszczyzny ogólnej<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Leksyka oraz frazeologia podhalańska poddane zostały analizie w rozprawie doktorskiej autorki artykułu.

<sup>4</sup> J. Makowska, *Rozmowy górali i z góralami w moich materiałach fonograficznych. Analiza językowo-komunikacyjna*, komputeropis pracy licencjackiej dostępny w archiwum Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

<sup>5</sup> J. Makowska, *Molier po góralsku. Analiza porównawcza podhalańskich adaptacji „Lekarza mimo woli”*, komputeropis pracy magisterskiej dostępny w archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

<sup>6</sup> J. Reichan, *Gwary polskie w końcu XX wieku*, [w:] Pisarek W. (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1999, s. 262–265.

Jednak mazurzenie jest konsekwentnie wprowadzane do tekstów obojga autorów. Spotykane jest także nadal w mowie codziennej współczesnych górali.

*jesce* (A., 160); *myślis* (A., 207); *musis* (A., 253); *Boze* (J., 135).

### **Przejście -ch w -k**

Wzmocnienie wymowy końcowej sylaby poprzez zmianę spółgłoski szczelinowej na zwartą i wynikające stąd przejście artykulacji głoski -ch w -k obecne jest w tekstach obojga autorów. Jan Gutt-Mostowy tak pisał o tym zjawisku:

*Tam, ka w wyrazie na końcu miałoby przyjąć „ch”, jo pisem „k”, bo to starso forma i tak jom slychno w naszyj gwarze*<sup>7</sup>.

W badanych utworach cecha wprowadzana jest konsekwentnie:

*na nik* (A., 203); *po biedrak* (A., 204);  
*na granicak* (J., 276); *przi krzizowyk drógak* (J., 334); *w chałupak* (J., 350);  
*po Z-idak* (J., 508).

Cecha ta nie została odnotowana w mowie najmłodszego i średniego pokolenia górali podczas nagrań dokonywanych w terenie, nadal jednak występuje w mowie najstarszych mieszkańców wsi.

### **Zmiany w grupach spółgłoskowych**

Różnice w wymowie grup spółgłoskowych na Podhalu wynikają m.in. z dążeń asymilacyjnych lub dysymilacyjnych głosek. Cechy te pojawiają się w takim samym natężeniu u obojga autorów.

**Przejście chw- w kf(w)-:** *kwala* (J., 19); *pokwálony* (J., 298); *dokwolimy* (A., 99).

**Dysymilacja:** *fciálby* (J. 316); *fcom* (J., 318); *ftosi* (J., 319); *ftoryndy* (J., 333); *nieftorzy* (J., 66); *fciól* (A., 89).

**Uproszczenia – końcowy (w zapisie) etap asymilacji:** *móg* (A., 178); *pomóg* (J., 199).

**Inna dystrybucja głosek:** *tyźńia* (J., 319); *nie ciyrzpiom* (J., 338); *wielgiego* (A., 275); *sprógować* (J., 312).

**Zanik nagłosowej spółgłoski półotwartej drżącej w przedrostku roz-:** *ozłozyl* (J., 335); *ozpatrzy* (A., 94).

### **Ścieśnione kontynuanty staropolskich samogłosek długich – a, e, o**

Zwężona wymowa samogłosek ustnych mogła być rezultatem wydłużenia zastępczego, dawnych stosunków akcentowo-iloczasowych, rezultatem kontrakcji.

W rękopisach Jana Gutta-Mostowego pochylone *a* zapisywane było konsekwentnie jako *o*. Józef Kaś – redaktor tomu Mostowego, postanowił wprowadzić jednak do tek-

<sup>7</sup> J. Gutt-Mostowy, *Gwara o gwarze*, Wydawnictwo Miniatura, Kraków 1998, s. 23.

stów pisarza znak *á*, dzięki któremu można odróżnić leksem *mało* – ‘niewiele’ od *małą* – ‘mała’.

Anieli-Stapińska zapisuje pochyloną samogłoskę *a* jako głoskę *o*.

**Pierwotna długość samogłoski wynikająca z dawnych stosunków akcentowo-ilo-  
czasowych:** *nieprawda* (J., 33); *Luptaki* (J. 418).

**Pierwotna długość samogłoski wynikająca z kontrakcji:** *bác* (J. 50); *psiákrew* (J., 217); *świyntá* (J. 465); *staro* (A. 187).

**Pierwotna długość wynikająca ze wydłużenia zastępczego:** *zratowól* (A., 270); *sukoł* (A. 186).

Dawna pochylona samogłoska *e* zapisywana jest w tekstach Mostowego jako *-i(y)-*. Stapińska stara się nie wprowadzać tej cechy, w miejsce ścieśnionej samogłoski zapisuje najczęściej ogólnopolskie *e* (choć zdarzają się także wyrazy z *y*, które zastępuje samogłoskę *e*).

*zeni sie* (A., 174); *tyz* (A., 273); *lykorzem* (A., 266);  
*posłuszyństwem* (J., 160); *powiyem* (J., 219).

Zwężenie samogłoski *o*, oddawane za pomocą jakiegoś znaku graficznego, ma najmniejszą frekwencję spośród innych ścieśnionych. W dramatach Gutta-Mostowego zapisywana jest jako *ó*, u Gut-Stapińskiej z reguły nie jest oznaczana, wyjątkowo pojawia się zapis z *u* lub *ó*.

*przi dródze* (J., 257), *komora* (A., 94)/*kumora* (A., 172), *ón* (J., 344), *doktór* (A., 269)

W przebadanych przez autorkę niniejszego artykułu dialogach potocznych, prowadzonych przez górali, samogłoska pochylona *o* także ma najmniejszą frekwencję.

### Samogłoski nosowe

W utworach Gutta-Mostowego zrezygnowano z zapisu ogólnopolskich *ą* oraz *ę*, wprowadzając na ich miejsce *oN*, *eN*, *yN*. Podhalańska asynchroniczna wymowa nosówek, która została utrwalona w badanych tekstach pisarza szczególnie jest dostrzegalna w wygłosie, gdzie *-ą* → *-om*, a także w 1. os. l.poj. czasu teraźniejszego i przyszłego, gdzie *http://uml.lodz.pl/miasto/edukacja/uczelnie/konkurs\_ofert\_na\_promocje\_lodzi\_akademickiej\_2013/-ę* → *-em*.

Anieli Gut-Stapińska stara się z kolei zachować ogólnopolski zapis samogłosek nosowych w śródgłosie wyrazów. W wygłosie wprowadza *-om*, a w 1. os. lp. czasu teraźniejszego i przyszłego zdarzają się także formy odnosowione.

*przyjadom* (A., s. 177); *ś niom* (A., 196); *widze* (A., 196); *kichnąć* (A., 227); *urzędzie* (A., 239);

*pijom* (J., 50); *wyrzondziła* (J., 102); *urzond* (J., 115); *myślem* (J., 188); *majontki* (J., 189).

Użycie przez górali w wygłosie rozłożonej wymowy samogłoski *-a* → *-om* jest obecnie najwyraźniej zauważalną cechą w zakresie realizacji nosówek.

### Prejotacja

Przykłady nagłosowej prejotacji samogłoski *a* odnaleźć można przede wszystkim w utworach Gut-Stapińskiej. Jednakże i tu prejotacja występuje głównie przed imionami rozpoczynającymi się samogłoską *a*. Być może związane jest to z faktem, że podczas zwracania się do nosiciela imienia z reguły wzmacniany jest nagłos.

Gutt-Mostowy wprowadził tę cechę tylko do nazw własnych.

*jaz* (A., 136); *jaksamity* (A., 218);  
*Jantoś* (A., 94); *Jagniesia* (A., 96); *Janiela* (J., 21).

### Archaizm podhalański

Jan Gutt-Mostowy nie wprowadzał archaizmu do swoich tekstów, tłumacząc to faktem zbyt małej wyrazistości tej cechy w języku mieszkańców rodzinnej miejscowości autora – w Poroninie. Józef Kąś postanowił jednakże włączyć tę właściwość językową do tekstów Mostowego, jako świadectwo dawnego stanu gwary. Zestaw przywołanych poniżej przykładów z użyciem archaizmu podhalańskiego pokazuje, w jakim natężeniu został on wprowadzony.

W tekstach Gut-Stapińskiej archaizm nie jest realizowany nawet w pozycji po *rz*.

*przicupnonć* (J., 313); *prziśpiewám* (J., 318); *trzymała* (J., 332); *patrzeć* (J., 334);  
*utrzymować* (J., 384);  
*z-ijom* (J., 24); *lez-i* (J., 39); *Z-idów* (J., 79);  
*bezkurc-ijá* (J., 85); *skoc-i* (J., 88); *oc-i* (J., 96);  
*s-ićka* (J., 19); *dus-i* (J., 51); *nájmiylyjs-i* (J., 56); *przis-ić* (J. 85).

Średnie i młodsze pokolenie górali ze Stasikówki, wsi odległej od Poronina o ok. 4 km, wprowadza obecnie tylko pierwotne *i* po *rz*, pochodzącym z dawnego miękkiego *r'*.

## Fleksja

### Forma 1. *singularis praeteritum* z końcówką *-(e)k*, *-(a)k*

Archaiczne formy czasowników w 1. os. l. poj. z wygłosowym *-(e)k*, *-(a)k*, powstałymi w wyniku oddziaływania trybu przypuszczającego na formy czasu przeszłego złożonego, są konsekwentnie włączone do tekstów obojga autorów. Cecha ta nadal jest obecna w mowie codziennej górali.

*byłek w Mieście* (J., 141);  
*no nie godolek, ka baby som, tam zwada musi być* (A., 169);  
*znalozek se dziwce – do swojej podoby* (A., 186).

### **Formy *praeteritum* z końcówkami ruchomymi**

Dosyć często w analizowanych tekstach, zwłaszcza w utworach Gut-Stapińskiej, końcówki czasu przeszłego zmieniają swoje miejsce w zdaniu i są przenoszone oraz przyłączane do poprzedzającego czasownika, zaimka, spójnika.

*kiek se lezoł kolo pieco* (A., 76);  
*cok wom podziala* (A., 262);  
*bo jek sie od rania wzion za plot* (J. 257);  
*przecie zek tatowi pedziala* (J., 392).

### **Archaiczny tryb przypuszczający**

Formy trybu przypuszczającego z archaicznym enklitycznym *-bych*, które na Podhalu przeszło w *-byk*, odnalezione zostały w większej liczbie w tekstach Gut-Stapińskiej. W przykładach tych najczęściej doszło do przemieszczenia enklityki przed czasownik, z którym była powiązana.

*no, cozbyk się miała wstydzić, halek ta jesce nie tako staro i po weselak nie chodzilak wielo* (A., 187);  
*rada byk wieczerm przyryktować* (A., 94);  
*dałabyk já ci gymbusi z chynci* (J., 336).

### **Archaiczne postacie imiesłowów**

W badanych tekstach zachowane szczątkowo (głównie u Gut-Stapińskiej). We współczesnej gwarze raczej już nie do usłyszenia.

*nie obzierający* (A., 139); *kurzący (fajki)* (A., 141); *nie przymierzający* (A., 216);  
*uśmiechający* (J., 75); *nie wspominający* (J., 447).

### **Niemęskoosobowe formy rzeczowników**

U obojga autorów odnaleźć można inne niż w polszczyźnie ogólnej użycie form mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskich. Przy niektórych rzeczownikach osobowych twar-dotematowych zamiast końcówki *-i* występuje *-y*, tak jak współcześnie w rzeczownikach twar-dotematowych nieosobowych<sup>8</sup>.

Obecnie w polszczyźnie ogólnej, formy M. lm. rzeczowników męskich z końcówką *-y//i* (po *k*, *g*) używane są, gdy interlokutor chce pogardliwie nazwać tych, których nie darzy szacunkiem, np. *łobuzy*, *snohy* lub osoby młodsze, np. *dzieciaki*, *chłopaki*. Choć

<sup>8</sup> J. Strutyński, *Elementy gramatyki historycznej języka polskiego*, Wydawnictwo Tomasz Strutyński, Kraków 2000, s. 89–91.

w gwarach leksemy te teoretycznie nie są nacechowane, wydaje się, że używane są jednak w określonych kontekstach, zwłaszcza pejoratywnych.

*eleganty* (J., 510); *Taliany* [‘Włosi’] (J., 294);  
*ziandary* (A., 134); *pany* (A., 144); *magnaty* (A., 145); *Cygany* (A., 183).

### ***Pluralis maiestaticus***

Kategoria *pluralis maiestaticus*, nazywana przez mieszkańców wsi „dwojeniem”, świadczy o nierównorzędnej pozycji interlokutorów i stosowana jest wobec osób starszych, darzonych estymą, zajmujących ważne stanowiska w społeczności, osób duchownych.

Jan Gutt-Mostowy we wstępie do dramatu *Stryk z Hamaryki* zauważa jednak: *Obecnie, wzorując się na osobach przyjezdnych, częściej stosuje się formę „pan” i „pani” wobec obcych i niedopuszczalną w dawnych czasach formę „ty” wobec rodziców i starszych krewnych*<sup>9</sup>. W analizowanych tekstach gwarowych pojawia się bardzo wiele przykładów dwojenia. Poniżej przedstawionych zostanie tylko kilka z nich.

*Krzesnomatko Ursulo, siąciesz, rod was widze, nie gniewojcie się* (A., 208);  
*Póďtec tato, wartko póďtec tato — jak kieby co zdechło* (J., 431);  
*Patrzájcie, co się to może wydarzić!?! Toz ociec, pokiela z-ili, wse w dz-iń jego narodzin proboscowi na msom za jego duse dawáli!* (J., 437)

## **Słowotwórstwo**

### **Formacje przysłóvkowe z -j oraz -k**

Gwarowe formacje słowotwórcze z wygłosowym -k występują tylko w utworach Gut-Stapińskiej. Morfem -k określany jest mianem partykuły wzmacniającej, która mogła powstać w wyniku upodabniania przysłóvków do ogólnopolskich leksemów: *jednak*, *wszak*<sup>10</sup>.

Formy te musiały mieć dla Mostowego na tyle archaiczny charakter, że nie wprowadzał ich nawet do utworów opisujących czasy historyczne.

*nej tamok po prawej stronie z boku* (A., 94);  
*no by ci bracie dzisiok nie wygodził* (A., 125);  
*dzisiok wypilek se tak, cobyk miol nature śmiałom kawalerskom* (A. 230);  
*fiosi hań od upłazu idzie tutok miedzami* (A. 162).

<sup>9</sup> J. Gutt-Mostowy, *Stryk z Hamaryki*, [w:] Idem, *Utwory sceniczne po góralsku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003, s. 428.

<sup>10</sup> J. Bał, *Formacje przysłóvkowe z sufiksalmym j i k typu dzisiaj, wczoraj, dzisiak, tamok w historii i dialektach języka polskiego*, [w:] Taszycki W., Karaś M. (red.) *Prace Komisji Językoznawstwa Nr 38*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 47–48.



U obojga autorów licznie, natomiast, reprezentowane są gwarowe przysłowki z pierwotnym *-j*, typu *ka(j)*, *kie(j)*. Wygłosowe *-j* uznawane było za partykułę wskazującą. W badanych utworach liczniej występują te leksemy, które utraciły już sufiksalne *-j*.

*kielo* (J., 84); *kiejsi* (J., 88); *kieby* (J., 118); *kiego* (J., 141); *a kaz tu widzisz scynście?* (J., 178); *ka my drzewo schowali* (J., 263); *zakiela się zbierecie* (J., 255); *kiebyś* (J., 255); *kajsi* (J. 327);

*kieby jo miał* (A., 88); *kielo w morzu piosku* (A., 94); *kiebyś troche zelzoł* (A., 96); *kansi* (A., 98).

## Składnia

W zakresie składni odnaleźć można przykłady odmiennych niż w polszczyźnie ogólnej użyć wskaźników zespolenia oraz przyimków. Niektóre z nich zachowały archaiczną, czasem jeszcze staropolską postać.

### **Jako**

Zastąpione w polszczyźnie ogólnej przez *jak*:

*my tu krzesnomatusicko dokwolimy jako i co* (A., 99);

*wandrował za szczęciem tak jako i jo* (A., 135).

**Ku** podtrzymuje swoje staropolskie znaczenie kierunkowe:

*ciongnie ku niemu jak magnes* (J., 217);

*wiater go ku ziemi zegnie* (A., 210);

*nikomu nie do sie ku wom nablizyc* (A. 289).

**Pokiel(a)** zastępuje w gwarze spójnik *póki*:

*plotu miyndzy oborami ni ma i nie wiada, pokiela jego, a pokiela mojego dziadka* (J., 275);

*pokiela dojechali do Suchego, s-ićko było dobrze* (J., 350);

*od bab z daleka pokiela sie do* (A., 207).

### **Co**

Według S. Urbańczyka *co* może rozpoczynać w gwarach m.in. zdania przydawkowe, czasowe, celowe, skutkowe, przeciwstawne. W analizowanych tekstach *co* zastępuje przede wszystkim funkcjonujące w powszechnym użyciu wskaźniki zespolenia: *aby*, *który*<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, PWN, Warszawa 1972, s. 58.

**Co wprowadzające zdanie podrzędne przydawkowe:**

*dziynkujemy gazdom, co nás tu cierpieli* (J., 354);  
*jacy jednego grafa z Rozenbergu co bel krewny Cisarzowej Teresy* (A., 149);  
*mo szczęście, jak krowa na jarmarku, co jesce na plac nie wlezie, juz jom kupują*  
(A., 185).

**Co wprowadzające zdanie podrzędne okolicznikowe celu:**

*bo jek matka i musem ci kłaś do głowy, cobyk pote bynsi nie chowała* (J., 368);  
*my ino tak zajźreli, coby sie wom na drugi rok len lepiej darzył* (A., 96).

## Podsumowanie

W badanych utworach autorstwa obojga pisarzy zauważyć można chęć odtworzenia obrazu świata podhalańskiego – nie tylko w wymiarze kulturowym, lecz także językowym.

Wykorzystanie gwary podhalańskiej jest podstawowym sposobem uautentycznienia opisywanych zdarzeń. To także środek dotarcia do czytelnika/widza – zaprojektowanym odbiorcą wirtualnym badanych utworów dramatycznych byli przede wszystkim górale.

Aniela Gut-Stapińska posługiwała się gwarą na co dzień, zatem można przypuszczać, że język jej utworów to nieco uładzona wersja mowy współczesnych autorce górali podhalańskich.

Jan Gutt-Mostowy odtwarzał język, którym posługiwał się w domu rodzinnym. Opisywał także wydarzenia odległe w czasie. Jego teksty poddane zostały ponadto korekcie językowej, której podjął się prof. Józef Kaś. Stąd obecność w utworach Mostowego cech językowych, nieobecnych nawet w starszych tekstach Gut-Stapińskiej, która musiała takich form w danym czasie już nie używać lub nawet nie znać.

Powyższe przesłanki doprowadzają do wniosku, że interpretacja gwary Gutta-Mostowego to nieco wyidealizowana, a na pewno bardziej archaiczna, wersja języka mieszkańców Podtatrza. Było to zgodne z intencjami autora, który wielokrotnie napominał w swoich felietonach i audycjach radiowych, aby, dbając o dziedzictwo materialne Podhala, nie zapominać także o języku, który jest jednym z elementów konstruujących tożsamość tego regionu.

## Bibliografia

Bal J., *Formacje przysłówkowe z sufiksalnym j i k typu dzisiaj, wczoraj, dzisiak, tamok w historii i dialektach języka polskiego*, [w:] Taszycki W., Karaś M. (red.), *Prace Komisji Językoznawstwa Nr 38*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 47–48.

Gut-Stapińska A., *Ku jasnym dniom*, Oficyna Podhalańska, Kraków 1998.

Gutt-Mostowy J., *Gwara o gwarze*, Wydawnictwo Miniatura, Kraków 1998.

Reichan J., *Gwary polskie w końcu XX wieku*, [w:] Pisarek W. (red.) *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1999, s. 262–265.

Strutyński J., *Elementy gramatyki historycznej języka polskiego*, Wydawnictwo Tomasz Strutyński, Kraków 2000.

Urbańczyk S., *Zarys dialektologii polskiej*, PWN, Warszawa 1972.

*Utworky sceniczne po góralsku*, oprac. J. Gutt-Mostowy, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003.